



ŻYC EWANGELIA

XXIV NIEDZIELA ZWYKŁA, *A* Mt 18,21-35 * 17.09.2023

(628)

Piotr podszedł do Jezusa i zapytał: «Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat zawini względem mnie? Czy aż siedem razy?» Jezus mu odrzekł: «Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy. Dlatego podobne jest królestwo niebieskie do króla, który chciał się rozliczyć ze swymi sługami. Gdy zaczął się rozliczać, przyprowadzono mu jednego, który był mu winien dziesięć tysięcy talentów. Ponieważ nie miał z czego ich oddać, pan kazał sprzedać go razem z żoną, dziećmi i całym jego mieniem, aby dług w ten sposób odzyskać. Wtedy sługa padł mu do stóp i prosił go: „Panie, okaż mi cierpliwość, a wszystko ci oddam”. Pan ulitował się nad owym sługą, uwolnił go i dług mu darował. Lecz gdy sługa ów wyszedł, spotkał jednego ze współsług, który mu był winien sto denarów. Chwycił go i zaczął dusić, mówiąc: „Oddaj, coś winien!” Jego współsługa padł przed nim i prosił go: „Okaż mi cierpliwość, a oddam tobie”. On jednak nie chciał, lecz poszedł i wtrącił go do więzienia, dopóki nie odda długu. Współsłudzy jego, widząc, co się działo, bardzo się zasmucili. Poszli i opowiedzieli swemu panu wszystko, co zaszło. Wtedy pan jego, wezwawszy go, rzekł mu: „Sługo niegodziwy! Darowałem ci cały ten dług, ponieważ mnie prosiłeś. Czyż więc i ty nie powinienes być ulitować się nad swoim współsługą, jak ja ulitowałem się nad tobą?” I uniósłszy się gniewem, pan jego kazał wydać go katom, dopóki mu nie odda całego długu. Podobnie uczyni wam Ojciec mój niebieski, jeżeli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu»

Przebaczenie jest obowiązkiem tylko nie dla chrześcijanina! Nie powinno też być traktowane w ogóle jako obowiązek, przymus czy narzucona konieczność. Przebaczenie jest ludzką odpowiedzią na przejaw żalu winowajcy, który odkrywając popełnione zło, zmienia swoje postępowanie i zmierza do odbudowania utraconego dobra. Zarówno przebaczący jak i krzywdziciel powinni być świadomi, jak bardzo brzemienna jest bierność w obliczu zła i zaistniałego cierpienia. Przebaczenie jest też zdolnością przyjęcia za szczere przeprosin lub gestów świadczących o potrzebie wynagrodzenia strat moralnych i materialnych. Jest to tak trudne zjawisko, że tylko miłość Boga, wyrażona w znaku śmierci i Zmartwychwstania Jego Syna, może stać się właściwym klimatem do przeproszenia i przebaczenia. I Na koniec, żyjemy w takim świecie, w którym nie wystarczy przebaczyć i przeprosić raz. Jedno i drugie to postawa życia a nie tylko jednorazowy gest.

ZADANIE NA TYDZIEŃ

Do przemyślenia: Dlaczego tak trudno mi przebaczać, a jeszcze trudniej przeproszać? Czy zdaję sobie sprawę ze skutków mojego zagniewania?

Do wykonania: Będę uczył się codziennie przebaczać i przepraszać, jeśli zaistnieje taka sytuacja.

KALENDARZ LITURGICZNY

18.09 (piątek) Święto św. Stanisława Kostki, zakonnika, patrona Polski

Święty Stanisław Kostka urodził się na Mazowszu, w małej wiosce Rostkowo (4 km od Przasnysza). Był to październik 1550 roku. Pierwsze wiadomości szkolne zdobywał w domu. Taki był w tych czasach zwyczaj. Gdy miał lat 14, rodzice wysłali go na dalszą naukę, wraz z jego bratem Pawłem, do Wiednia. Chłopcy zamieszkali w internacie (konwikcie) ojców jezuitów. Tam też uczęszczali do szkoły. Chłopcy, którzy uczyli się u ojców jezuitów uczestniczyli w codziennej Mszy św., codziennej wspólnej modlitwie, comiesięcznej spowiedzi i Komunii św. Świętemu Stanisławowi bardzo się to podobało, lubił być blisko spraw Bożych. Po pewnym czasie w sercu św. Stanisława zrodziła się myśl, aby być jeszcze bliżej spraw Bożych, postanowił zostać zakonnikiem. Ponieważ nie był pełnoletnim, nie mógł zrealizować swojego marzenia, potrzebował na to zgody rodziców, a oni na to się nie zgadzali. Po długich i starannych przemysleniach i przygotowaniach, podjął decyzję ucieczki z Wiednia. Jego droga była bardzo długa i wyczerpująca. Szczęśliwie, przy pomocy dobrych ludzi, dotarł do Rzymu, do klasztoru ojców jezuitów. Tam spotkał dobrego zakonnika, który na próbę przyjął św. Stanisława do życia wspólnoty zakonnej. Wszyscy zakonnicy podziwiali dużą jego odwagę i mocne przywiązanie do spraw Bożych. Jeden z ważnych przełożonych w klasztorze powiedział o św. Stanisławie, że "był to człowiek mały ciałem, ale wielki duchem". W październiku z wielką radością złożył śluby zakonne, był bardzo szczęśliwy. Szczęście Stanisława nie trwało jednak długo, zmarł w roku następnym, 15 sierpnia 1568. Miał 18 lat.

20.09 (sobota) Wspomnienie świętych męczenników Andrzeja Kim i Towarzyszy

Andrzej Kim Taegon to pierwszy koreański kapłan. Pochodził z katolickiej rodziny, która znosiła wiele prześladowań. Jego pradziadek spędził 10 lat w więzieniu z powodu wiary, a ojciec, bł. Ignacy Kim, zginął w czasie prześladowań w 1839 roku (w 1925 został beatyfikowany). Andrzej urodził się w 1821 roku, a chrzest przyjął w wieku 15 lat. Potem udał się do seminarium w Makao w Chinach. Po sześciu latach nauki wrócił do swojego kraju. Świecenia kapłańskie przyjął w Szanghaju w 1845 roku. Został przydzielony do pracy przy przygotowywaniu przeprawy wodnej dla misjonarzy chrześcijańskich. Miało to na celu uniknięcie straży granicznej. Został jednak aresztowany. Torturowano go i ścięto w Seulu 16 września 1846 roku

21.09 (poniedziałek) Święto św. Mateusza, Apostoła i Ewangelisty

Mateusz pochodził z Kafarnaum. Pełnił urząd celnika, gdy na apostoła powołał go Jezus. Marek podaje, że miał jeszcze drugie imię Lewi i że jego ojcem był Alfeusz (Mk 2,14). Jego Ewangelia najwyraźniej ukazuje związek Starego i Nowego Przymierza. Według tradycji Mateusz głosił Ewangelię na Wschodzie.

23.09 (środa) Wspomnienie św. Ojca Pio z Pietrelciny, prezbitera j

Ojciec Pio (Francesco Forgione) urodził się 25.05.1887 w Pietrelcinie w diecezji Benevento. 6.01.1903 wstąpił do Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów. 10.08.1910 w katedrze w Benevento został wyświęcony na kapłana; 28.07.1916 po raz pierwszy przybył do klasztoru w San Giovanni Rotondo, pod górą Gargano, gdzie z małymi przerwami przebywał aż do śmierci, to jest do 23.09.1968. Rankiem 20.09.1918 (był to piątek) w chórze starego kościołka w czasie modlitwy przed Ukrzyżowanym otrzymał dar stygmatów, które pozostały otwarte i krwawiące przez pół wieku. W ciągu swego życia, prócz kapłańskiej posługi, założył "grupy modlitwne" i nowoczesny szpital, który nazwał "Domem Ulgi w Cierpieniu". 2.05.1999 papież Jan Paweł II ogłosił go błogostawionym, a 16.06.2002 – świętym Kościoła.